

Sygn. akt *I ACa 749/21*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2022 r. w P.

na rozprawie

**sprawy z powództwa M. M. (1)**

**przeciwko G. W., E. K., J. K. (1) (poprzednio K.), M. S., M. P.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 6 lipca 2021 r. sygn. akt (...)

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz pozwanych G. W., E. K., M. P. po 3.240 zł oraz na rzecz pozwanych J. K. (1) i M. S. solidarnie 3.240 zł.

Małgorzata Kaźmierczak

--	--	--

I ACa 749/21

## UZASADNIENIE

Pozwem z 29 lipca 2015 roku oraz pismami z 3 grudnia 2020 roku 1 czerwca 2021 roku powódka M. M. (1), w sprawie przeciwko pozwanym G. W. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P., E. K., J. K. (2), M. S. i M. P. wniosła o:

I. nakazanie pozwanemu ad 1 – G. W. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym - suką o imieniu (...) poprzez opublikowanie oświadczenia o treści: „Klinika (...) dr G. W. przeprosza Panią M. M. (1) za prowadzenie leczenia suki o imieniu (...) w sposób naruszający dobra osobiste Pani M. M. (1) w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym”,

- w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...) oraz w miesięczniku branżowym (...), na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15x15 cm, czarną czcionką T. N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie (odpowiednio) 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz w wydaniu miesięcznika ukazującym się w miesiącu następującym bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwanego, upoważnienia powódki do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanego,

II. nakazanie pozwanej ad 2 — E. K. - usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym - suką o imieniu (...), poprzez opublikowanie oświadczenia o treści: „Lekarz weterynarii E. K. przeprasza Panią M. M. (1) za prowadzenie leczenia suki o imieniu (...) w sposób naruszający dobra osobiste Pani M. M. (1) w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym”,

- w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...) oraz w miesięczniku branżowym „Ż.”, na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15x15 cm, czarną czcionką T. N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie (odpowiednio) 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz w wydaniu miesięcznika ukazującym się w miesiącu następującym bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwaną, upoważnienia powódki do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanej,

III. nakazanie pozwanej ad 3 — J. K. (2) - usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym — suką o imieniu (...), poprzez opublikowanie oświadczenia o treści: „Lekarz weterynarii J. K. (2) przeprasza Panią M. M. (1) za udzielanie konsultacji weterynaryjnych w sprawie suki o imieniu (...) w sposób naruszający dobra osobiste Pani M. M. (1) w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym”,

- w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...) oraz w miesięczniku branżowym (...), na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15x15 cm, czarną czcionką T. N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie (odpowiednio) 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz w wydaniu miesięcznika ukazującym się w miesiącu następującym bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwaną, upoważnienia powódki do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanej,

IV. nakazanie pozwanej ad 4 — M. K. — S. - usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym - suką o imieniu (...), poprzez opublikowanie oświadczenia o treści: „Lekarz weterynarii M. S. przeprasza Panią M. M. (1) za prowadzenie leczenia suki o imieniu (...) w sposób naruszający dobra osobiste Pani M. M. (1) w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym”,

- w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...) oraz w miesięczniku branżowym (...), na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15x15 cm, czarną czcionką T. N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie (odpowiednio) 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz w wydaniu miesięcznika ukazującym się w miesiącu następującym bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwaną, upoważnienia powódki do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanej,

V. nakazanie pozwanej ad 5 — M. P. - usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym — suką o imieniu (...), poprzez opublikowanie oświadczenia o treści: „Lekarz weterynarii M. P. przeprasza Panią M. M. (1) za prowadzenie leczenia suki o imieniu (...) w sposób naruszający dobra osobiste Pani M. M. (1) w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym”,

- w ogólnopolskim dzienniku Gazeta (...) oraz w miesięczniku branżowym (...), na ich 3 stronach, w ramce o formacie 15x15 cm, czarną czcionką T. N. (...) pkt, na białym tle, z pojedynczymi odstępami pomiędzy wyrazami i to w terminie (odpowiednio) 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oraz w wydaniu miesięcznika ukazującym się w miesiącu następującym bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku, a w przypadku uchybienia temu obowiązкови przez pozwaną, upoważnienia powódki do publikacji takiego oświadczenia na koszt pozwanej,

VI. zasądzenie od pozwanej ad 2 – E. K. solidarnie z pozwanym ad 1 - G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym,

VII. zasądzenie od pozwanej ad 3 – J. K. (2) solidarnie z pozwanym ad 1 - G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym,

VIII. zasądzenie od pozwanej ad 4 – M. S. solidarnie z pozwanym ad 1 – G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym,

IX. zasądzenie od pozwanej ad 5 – M. P. solidarnie z pozwanym ad 1 – G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych powódki w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem domowym,

X. zasądzenie od pozwanej ad. 1 E. K. solidarnie z pozwanym ad 1 – G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 2.000 zł na wskazany przez powódkę cel społeczny, tj. na rzecz Fundacji w O. (...) z siedzibą w T. P. – nr KRS (...),

XI. zasądzenie od pozwanej ad 3 – J. K. (2) solidarnie z pozwanym ad 1 – G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 2.000 zł na wskazany przez powódkę cel społeczny, tj. na rzecz Fundacji w O. (...) z siedzibą w T. P. – nr KRS (...),

XII. zasądzenie od pozwanej ad 4 – M. S. solidarnie z pozwanym ad 1 G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 2.000 zł na rzecz Fundacji w O. (...) z siedzibą w T. P. – nr KRS (...),

XIII. zasądzenie od pozwanej ad 5 – M. P. solidarnie z pozwanym ad 1 G. W., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) Klinika (...) kwoty 2.000 zł na wskazany cel społeczny tj. na rzecz Fundacji w O. (...) z siedzibą w T. P. – nr KRS (...),

XIV. zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z 06.07.2021r Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo i kosztami postępowania obciążył powódkę, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

### ***Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego***

27 lipca 2012 roku M. M. (1) po uprzednich kontaktach telefonicznych, udała się do Kliniki (...) dr G. W. z uwagi na pogarszający się stan zdrowia jej psa o imieniu M. – samicy rasy pinczer miniaturowy. Pies wówczas nie jadł, mało się poruszał i był osłabiony. Zwierzę miało 10,5 roku.

Dyżur kończyła wówczas lekarz weterynarii M. P., przez co ok. godziny 23:30 została przyjęta przez lekarza weterynarii E. K., która zbadała zwierzę. Potwierdziła obecność zaczerwienionych krost na skórze brzucha psa, wzdłuż blizny po operowanym gruczole mlekowym.

Podczas tej wizyty powódka nie zezwalała na dotykanie powłok brzusznych psa, dokładne obejrzenie ani zbadanie. Przyznała, że podała psu leki i nie zgodziła się na zastosowanie kolejnych.

Lekarz postawił diagnozę występowania krost na skórze w okolicy blizny, zalecając zaprzestanie stosowania preparatów na skórę i obserwację stanu skóry. Kolejna wizyta powódki z psem w Klinice miała miejsce 28 lipca 2012 roku, ok. godz. 2:30. Lekarzem przyjmującym psa była ponownie E. K.. Stan psa ulegał pogorszeniu, pojawił się u

niego odruch wymiotny. Wykonano zdjęcie RTG klatki piersiowej, które wykazało powiększoną sylwetkę serca psa i zaostrowany rysunek oskrzelowy. Wydano wskazanie do konsultacji kardiologicznej. Powódka przekazała lekarzowi informację, że u jej psa nie występowały dotychczas problemy kardiologiczne, powołując się na przeprowadzone 2 miesiące wcześniej szczegółowe badania zdrowia psa. Nie zezwoliła przy tym na wykonanie badania jamy ustnej psa. Ponadto zwierzę było niespokojne, przez co odstąpiono od pobrania krwi i założenia wenflonu. Właścicielka chciała w ten sposób zaoszczędzić psu stresu. Nad ranem przeprowadzone zostało zdjęcie RTG jamy brzusznej psa. Stwierdzono zagazowanie jelit oraz brak cieniującego ciała obcego. Psu podano leki. Powódce zasugerowano możliwość wykonania USG jamy brzusznej zwierzęcia o godzinie 8.00, kiedy będzie obecny inny lekarz.

28 lipca 2012 roku w godzinach popołudniowych powódka wraz z psem ponownie udała się do Kliniki (...), gdyż stan zdrowia psa ulegał dalszemu pogarszaniu. Pies znajdował się pod opieką lekarza weterynarii M. K. — S. oraz lekarza weterynarii M. P.. Lekarze zrobili zdjęcie RTG jamy brzusznej oraz badanie EKG. Zdjęcie RTG wykazało zagazowanie jelit. Psu podano kolejne leki oraz podłączono do kroplówki, lecz ta druga czynność została dokonana dopiero po namowach założenia psu wenflonu. Przerywano podawanie kroplówki wobec stanowiska powódki. Nadal kwestionowała przyjęty sposób leczenia proponowany w Klinice. Zapis badania EKG ponownie wykazał powiększoną sylwetkę serca. Lekarz postawiła rozpoznanie podejrzenie zapalenia błony śluzowej żołądka i jelit.

Leczenie psa zostało przerwane, z uwagi na brak porozumienia z powódką odnośnie jego przebiegu. Pies został zabrany przez powódkę do domu pomimo zalecenia hospitalizacji.

Po godz. 18:00 powódka ponownie udała się do Kliniki. Towarzyszył jej wówczas P. N.. Po powrocie do Kliniki przeprowadzono z powódką rozmowę odnośnie negocjowania trybu leczenia zalecanego przez lekarzy. Rozmowa przyniosła skutek o tyle, że powódka akceptowała decyzje odnośnie przebiegu leczenia. Lekarzem dyżurującym była M. P., która oceniła stan psa jako poważny. Pies pokładał się, ciężko oddychał, zachowanie psa wskazywało na bolesność powłok brzusznych. Założono mu wenflon i pobrano krew. O godzinie 19.23 wykonano zdjęcie RTG jamy brzusznej, które ujawniło wzdęcie gazowe przewodu pokarmowego — końcowego odcinka jelit. Psu wykonano lewatywę mieszaniną wody i parafiny. Podana doodbytniczo mieszanina nie przemieszczała się, zastosowano więc masaż jelit przez powłoki skórne, co doprowadziło do jej usunięcia z przewodu pokarmowego. Po podaniu kontrastu o godz. 21.44 ponowiono zdjęcie RTG, które ujawniło zmniejszenie zagazowania jelit. Psu podano leki. W trakcie podawania psu kroplówek zaczęło ustępować zagazowanie jelit. Pies zaczął przejawiać jednak istotne problemy z oddychaniem. Ok. godziny 23.00 lekarz weterynarii M. P. zwolniła psa do domu.

M. M. (1) zaniepokojona stanem zdrowia psa telefonowała w nocy z 28 na 29 lipca 2012 roku do Kliniki. Telefony odbierała wówczas pełniąca dyżur lekarz weterynarii J. K. (2). Podczas rozmów powódka przykładała psa do telefonu w celu dokonania oceny sposobu jego oddychania. Lekarz zalecił przyjazd na dyżur poranny. 29 lipca 2012 roku ok. godz. 8.00 rano powódka udała się z psem do Kliniki (...) wobec utrzymujących się problemów z oddychaniem. Dyżur pełnił wówczas lekarz weterynarii E. K., która wdrożyła leczenie. Wykonane badanie RTG wykazało pozostałości kontrastu w błonie śluzowej żołądka i jelitach cienkich. Pies został podłączony do kroplówki. Powódka skontaktowała się z A. D., która pojawiła się w Klinice. E. K. podjęła decyzję o umieszczeniu psa w boksie tlenowym oraz poleciła wykonanie badania USG jamy brzusznej psa. Powódka jednak początkowo nie zgadzała się na umieszczenie psa w boksie tlenowym. Negowała większość decyzji pomimo pogarszającego się stanu zdrowia psa. Powódka została poinformowana o możliwości wpływu przebytej choroby na obecny stan zdrowia psa. Stwierdzono, że pies miał usunięty guz gruczołu mlekowego. Nie wykluczono nacieków nowotworowych w organizmie w okolicy gardła.

Powódka wraz z psem i A. D. udały się do Centrum (...) M., R. S. z siedzibą w P., w celu wykonania badania USG jamy brzusznej psa, który nie wykazał żadnych nieprawidłowości. Po powrocie do Kliniki pozwanego lekarza weterynarii K. poleciła tlenoterapię oraz hospitalizację psa, który został zatrzymany na leczeniu stacjonarnym. O godz. 17.46 lekarz weterynarii M. S. wykonała kolejne zdjęcie RTG jamy brzusznej psa, które nie wykazało istotnych zmian. Stan psa pogarszał się po wyjęciu z boksu tlenowego, przez co podjęto decyzję o ponownym umieszczeniu go w tym miejscu i kontynuowaniu leczenia. Podawano mu kolejne leki. 30 lipca 2012 roku, ok. godziny 7.00 rano M. M. (1) udała się do Kliniki (...). Po stwierdzeniu pogarszającego się stanu zdrowia psa pracownicy Kliniki podjęli wobec niego pilne

działania. Powódka skontaktowała się ze znajomym onkologiem K. R. (1), który pojawił się w Klinice. Ok. godz. 8:40 nastąpił zgon psa.

Lekarze weterynarii K., K. — S. oraz P. sporządzili 31 lipca 2012 roku wypis z opisu wizyt psa w Klinice. W dniu 7 listopada powódka wraz z osobami znajomymi udała się do Kliniki (...) w celu uzyskania kart informacyjnych wizyt psa od 27 do 28 lipca 2012 roku. Powódka otrzymała komplet kart leczenia 12 listopada 2012 roku. Przed zgonem pies był konsultowany 10 grudnia 2012 roku w Klinice w L.. Potwierdzono wówczas czerwone plamy pod pachami i na brzuchu psa. Wskazano, że może to być reakcja alergiczna.

Powódka w dniach 6 października 2012 roku oraz 11 października 2012 roku konsultowała się z psychiatrą T. C. z rozpoznaniem zaburzenia depresyjno – lękowe. Powódka podała, że jest po stracie psa.

Proces leczenia suki o imieniu M. w dniach 27 do 30 lipca 2012 roku w Klinice (...) dr G. W. prowadzony przez lekarzy weterynarii E. K., J. K. (2), M. S. i M. P. był prawidłowy i nie doszło do popełnienia błędu w sztuce lekarskiej (lekarsko-weterynaryjnej).

Z udziałem pozwanych prowadzone było postępowanie wyjaśniające przez R. (...) Izby (...) w P.. W sprawie został skierowany wniosek do Sądu Lekarsko – Weterynaryjnego o ukaranie. Orzeczeniami z dnia 2 grudnia 2014r uznano M. P. niewinną popełnienia błędu w sztuce lekarskiej oraz winną nieprawidłowego prowadzenia dokumentacji lekarsko- weterynaryjnej i wymierzono jej karę upomnienia. M. S. uznano niewinną popełnienia błędu w sztuce lekarskiej i uznano winną nieprawidłowego prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej wymierzając jej karę upomnienia. E. K. także uznano niewinną popełnienia błędu w sztuce lekarskiej i uznano winną nieprawidłowego prowadzenia dokumentacji lekarsko- weterynaryjnej i za to wymierzono karę upomnienia. J. K. (2) uznano niewinną popełnienia błędu w sztuce lekarskiej oraz niewinną nieprawidłowego prowadzenia dokumentacji lekarsko- weterynaryjnej .Od w/w orzeczeń obwinione oraz pokrzywdzona złożyły odwołania. Postanowieniem z 27.09.2016r przekazano sprawę do rozpoznania przez Sąd (...) Lekarsko- Weterynaryjnej. Orzeczeniem z 24 lipca 2017 roku Sąd Okręgowy (...) I. Lekarsko – W. w Z. w sprawie o sygn. akt (...)uznał:

1. lek. wet. E. K.:

- a. winną popełnienia błędu rozpoznania (diagnostyczne) i wymierzył karę upomnienia,
- b. winną prowadzenia dokumentacji lekarsko - weterynaryjnej w sposób bardzo niedokładny odbiegający od wymagań określonych we właściwych przepisach i wymierzył karę upomnienia,
- c. niewinną popełnienia błędu lekarskiego terapeutycznego w postaci zastosowania niewłaściwego leczenia oraz nieprzestrzeganie wskazań dotyczących podawania leków i wymierzył karę łączną upomnienia,

2. lek. wet. M. S.:

- a. winną popełnienia błędu rozpoznania (diagnostyczne) i wymierzył karę upomnienia,
- b. winną prowadzenia dokumentacji lekarsko - weterynaryjnej w sposób bardzo niedokładny odbiegający od wymagań określonych we właściwych przepisach i wymierzył karę upomnienia,
- c. niewinną popełnienia błędu lekarskiego terapeutycznego w postaci zastosowania niewłaściwego leczenia oraz nieprzestrzeganie wskazań dotyczących podawania leków i wymierzył karę łączną upomnienia,

3. lek. wet. M. P.:

- a. winną popełnienia błędu rozpoznania (diagnostyczne) i wymierzył karę upomnienia,

b. winną prowadzenia dokumentacji lekarsko - weterynaryjnej w sposób bardzo niedokładny odbiegający od wymagań określonych we właściwych przepisach i wymierzył karę upomnienia,

c. niewinną popełnienia błędu lekarskiego terapeutycznego w postaci zastosowania niewłaściwego leczenia oraz nieprzestrzeżenie wskazań dotyczących podawania leków i wymierzył karę łączną upomnienia;

4. lek. wet. J. K. (2):

a. winną prowadzenia dokumentacji lekarsko - weterynaryjnej w sposób bardzo niedokładny odbiegający od wymagań określonych we właściwych przepisach i wymierzył karę upomnienia.

Orzeczeniem z 12 grudnia 2017 roku Krajowa Izba Lekarsko – Weterynaryjna w sprawie (...) (...) uchyliła powyższe orzeczenie i umorzyła postępowanie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań stron, dokumentów prywatnych i urzędowych zgromadzonych w sprawie i w załączonych aktach, a także w oparciu o opinie biegłego.

Opinię pisemną w sprawie sporządził biegły sądowy W. G. (1). Biegły zaznaczył, że w dziedzinie weterynarii nie pojawia się definicja błędu w sztuce lekarsko-weterynaryjnej. Lekarzowi weterynarii przysługuje swoboda wyboru metod rozpoznawczych, leczenia i profilaktyki, jeśli przepisy nie stanowią inaczej. Wskazał, że lekarz weterynarii w swej pracy zawodowej stosuje naukowo uznane metody rozpoznawcze i lecznicze. Powinien ograniczyć swoje postępowanie wobec zwierząt do czynności niezbędnych. Obecne przepisy lekarsko-weterynaryjne są sformułowane w takim aspekcie, iż nie ma precyzji w jaki konkretny sposób ma przebiegać leczenie zwierząt tj. nie ma schematów postępowania tzw. „standardów”. Ponadto lekarzowi weterynarii przysługuje swoboda wyboru metod rozpoznawczych, leczenia i profilaktyki, a także, co najważniejsze dla przedmiotowej sprawy lekarz weterynarii powinien ograniczyć swoje postępowanie wobec zwierząt do czynności niezbędnych. Istotną kwestią jest także to, że przepisy nie regulują odpowiedzialności za prawidłowość diagnoz tylko czy stosuje się naukowo uznane metody rozpoznawcze i lecznicze, a i tak lekarz weterynarii może dobierać wedle własnej swobody i wedle samodzielnego uznania czynności do potrzeby, które sam określa. Dlatego też zarzut nie przeprowadzania diagnostyki w kierunku kardiologicznym, stosowanie niewłaściwie leków jak i niepostawienie prawidłowej diagnozy jest zdaniem biegłego bezzasadny z uwagi na brak podstawy prawnej. Biegły opierając się na materiałach zawartych w aktach sprawy, literaturze fachowej i przepisach prawa oraz U. (a w szczególności Uchwały z 30 grudnia 2008 roku zwanej Kodeksem Etyki Lekarza weterynarii), podał, że w sposób kategoriyczny może stwierdzić, iż proces leczenia suki o imieniu M. w dniach od 27 do 30 lipca 2012 roku w Klinice (...) dr G. W. prowadzony przez lekarzy weterynarii E. K., J. K. (2), M. S. i M. P. był prawidłowy i nie doszło do popełnienia błędu w sztuce lekarskiej (lekarsko-weterynaryjnej).

Biegły odniósł się do zarzutów strony powodowej na rozprawie 31 stycznia 2019 roku . Wskazał, że bezpośrednią przyczyną śmierci psa było zapalenie jelit (błony śluzowej) na tle beztlenowców. Podał, że lekarze mogli podejrzewać tę dolegliwość, co wynika z zastosowanego leczenia, jednak stan zdrowia psa nie dawał jasných objawów co do dolegliwości m.in. z uwagi na krótką obserwację psa oraz wywiad przeprowadzony z jego właścicielem. Na przeszkodzie do wdrożenia innego leczenia oraz w innym czasie stanęła z pewnością powódka. Odniósł się także do przeprowadzonych badań oraz zastosowanych wobec psa powódki leków. Powódka zakwestionowała opinie biegłego i wniosła o skierowanie sprawy do Instytutu (...).

Biegły W. G. (1) sporządził kolejną opinię pisemną w sprawie. Biegły wyraźnie zaznaczył, że właścicielka psa utrudniała i uniemożliwiała lekarzom jego badanie kliniczne. Ponownie odniósł się do zastosowanej metody leczenia. Wyjaśnił, że lekarze prowadzący podali papawerynę i metamizol ze względu na fakt, iż przedmiotowy pies był niespokojny, posiadał napięty i bolesny brzuch. W tym momencie nie było wskazań do podejrzewania toksemii pokarmowej, to też nie podali preparatów pobudzających opróżnianie przewodu pokarmowego, tym bardziej, że było by to działanie sprzeczne by jednocześnie znosić i pobudzać napięcie mięśni gładkich przewodu pokarmowego. Niemniej wykonano u psa lewatywę i masaż powłok brzusznych w celu opróżnienia przewodu pokarmowego. Wskazał, że diagnoza gastroenteritis została

postawiona przez lek. wet. M. P. 28 lipca 2012 roku o godz. 17.07. Na tym etapie diagnostycznym diagnoza ta była prawidłowa. Rozpoznanie gastroenteritis (zapalenie żołądka i jelit) było adekwatne do informacji uzyskanych na ten moment. Biegły stwierdził, iż całość informacji zebranych podczas całego procesu leczenia wskazuje na wrzodziejące zapalenie jelit wywołane przez bakterie beztlenowe z rodzaju C.. Zwrócił uwagę, iż obydwie jednostki chorobowe dotyczą zapalenia jelit. Przedmiotowy pies otrzymał dawkę 40 mg metronidazolu (1 Omg/kg) dwa razy w odstępie 24h, co mieści się w kanonach stosowania tej substancji czynnej. Biegły w dalszym ciągu nie znalazł podstaw do kwestionowania prawidłowości zastosowanego leczenia przez pozwanych.

Powódka w dalszym ciągu kwestionowała prawidłowość przeprowadzonej opinii przez biegłego. Wniosła o skierowanie sprawy do Instytutu (...), ewentualne ponowne przesłuchanie biegłego na rozprawie. Ostatnia opinia ustna uzupełniająca została sporządzona przez biegłego sądowego W. G. (1) 31 października 2019 roku. W tej opinii biegły podał, że badania laboratoryjne zwierzęcia nie były wystarczające do postawienia prawidłowej diagnozy. Pies powódki miał wiele objawów dotyczących układu pokarmowego, oddechowego, kardiologicznego oraz skórne. Konieczne było natomiast badanie kliniczne aktualnego stanu zdrowia. Odnosnie postawionej przez pozwanych lekarzy diagnozy zapalenia żołądka i jelit wskazał, że mieści się ono w jego diagnozie, czyli wrzodziejącego zapalenie jelit z tym, że jest ona bardziej szczegółowa. Stwierdził, że lekarze mieli możliwość ustalenia nawodnienia psa. Osluchanie jelit w tym przypadku zostało wykonane dwa razy, a w ciągu tylu dni taką ilość należy uznać za więcej niż podstawową. Strony nie miały dalszych pytań do biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego te opinie biegłego, które ostatecznie posłużyły do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zostały wykonane szczegółowo, a zaprezentowane w nich ustalenia poparte zostały wszechstronną analizą, co pozwala uznać je za pełne i kompletne. Nadto wątpliwości zainteresowanych zostały usunięte w toku sporządzania opinii uzupełniających oraz składanych wyjaśnień. Sąd uznał, że opinie te – uzupełnione zeznaniami - są kompletne, nie zawierają luk i błędów logicznych, i wykonane zostały w sposób fachowy, zgodnie ze standardami obowiązującymi biegłych. W ocenie Sądu I instancji opiniom tym nie można postawić tego rodzaju zarzutów, które z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia, pozwoliłyby Sądowi odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że w pierwszej kolejności należało ustalić czy wartość, której ochrony domaga się powódka, czyli więź emocjonalna ze zwierzęciem, stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przy czym trzeba zauważyć, iż już w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku ustrojodawca przewidział, iż źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka, która jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30 Konstytucji). Wolą ustrojodawcy było także, aby każdy miał prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji). Katalog dóbr osobistych jest otwarty i w judykaturze podkreśla się, że z czasem, w miarę rozwoju stosunków społecznych pewne wartości uznawane wcześniej za dobra osobiste mogą zanikać, i odwrotnie – mogą pojawić się nowe wartości, które będą postrzegane w kategoriach dóbr osobistych i podlegać właściwej dla takich dóbr ochronie.

W określonych kręgach kulturowych zwierzęta domowe m.in. psy, traktowane są ze szczególną uwagą i poszanowaniem. Wpisywane są jako wchodzące w skład rodzin, biorą udział w ich życiu codziennym, a ich odejście wiąże się z powstaniem pustki po stronie właściciela, zwłaszcza dla osób samotnych. Bez wątpienia najpopularniejszym zwierzęciem domowym w polskim społeczeństwie jest pies jako istota zdolna do nawiązania bliskiej relacji z człowiekiem oraz zdolna do przejawiania emocji. Bliskości pomiędzy nimi mogą być tworzone przez wiele lat i być przy tym tak silne jak z człowiekiem. Dlatego w ocenie Sądu nie sposób kwestionować tego, że pomiędzy człowiekiem i psem mogą wytworzyć się szczególne emocje, oparte na wzajemnym przywiązaniu. Śmierć psa bez wątpienia może wywołać u człowieka takie same odczucia jak śmierć osoby bliskiej.

Istnienie dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej człowieka ze zwierzęciem (w danych przypadkach psem) potwierdza najnowsze orzecznictwo. Takie stanowisko zajął m.in. Sąd Okręgowy w K. w wyroku z 22 listopada 2016 roku w sprawie o sygn. akt (...) oraz w wyroku z 7 września 2017 roku w sprawie o sygn. akt (...), a także Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 17 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt (...).

Także doktryna aktualnie stoi na stanowisku, że do otwartego katalogu dóbr osobistych należy zaliczyć więź emocjonalną z psem domowym (M. N., Zadośćuczynienie pieniężne i odszkodowanie za śmierć lub uszkodzenie psa "rodzinnego" na skutek czynu niedozwolonego).

Szczególną rolę zwierzęcia w życiu człowieka dostrzegł ponadto ustawodawca, zwracając uwagę w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 856), że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, zaś człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Łączy się z tym wymóg humanitarnego traktowania zwierząt (art. 5 ustawy), zakaz znęcania się nad nimi (art. 5 ustawy) i zapewnienie zwierzętom szerokiej ochrony przed działalnością człowieka (art. 7 ustawy). Ustawodawca dostrzegł szczególną rolę zwierząt domowych, do których należy pies (rozdział 2 ustawy).

Sąd Okręgowy uznał zatem, że powódka mogła się powoływać na fakt naruszenia dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej ze zwierzęciem domowym i dokonał oceny zasadności roszczenia. Sąd I instancji uznał także, że po stronie powódki występowało dobro osobiste w postaci więzi emocjonalnej z psem o imieniu M..

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z treści powołanego przepisu wynika, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Przy czym pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód, natomiast pozwany może bronić się tym, że nie działał bezprawnie. Pojęcie bezprawności, o której mowa w powołanym przepisie rozumiane jest szeroko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć jednak nie tylko ustawodawstwo, ale również obowiązujące w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. W orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne jest działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających takie działanie. Przy czym do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) 4) działania w ochronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 roku, sygn. akt (...), Lex nr 1667716 i powołane tam orzeczenie). W judykaturze zwraca się także uwagę, że nieodzownym elementem wyłączenia bezprawności jest prawdziwość twierdzeń co do faktów, ale już nie sądów wartościujących (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 roku, sygn. akt (...), Lex nr 51058).

Z kolei jak stanowi art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominujący stał się pogląd, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w powołanym art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wina ta powinna zaś być kwalifikowana jako wina umyślna lub rażące niedbalstwo.

Oceniając zasadność roszczenia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powódka w swoim stanowisku całkowicie pominęła okoliczności, że to ona bez wątpliwości uniemożliwiała wykonanie niektórych czynności lekarzom. Starła się opierać na



swojej wiedzy i doświadczeniu, czym zaburzała proces leczenia. Sąd zwrócił uwagę, że powódka upatrywała błędu po stronie lekarzy m.in. w tym, że podawali psu nadmierną ilość płynów w kroplówce. Należy mieć jednak na uwadze, że stan psa pogorszył się także po pierwszej wizycie w Klinice, a wówczas nie zostało wdrożone leczenie farmakologiczne, co wynikało przede wszystkim z oporów powódki. Sąd I instancji wskazał nadto, że niewykonanie badania USG nie prowadziło do pogorszenia się stanu zdrowia psa, badanie to nie wykazało bowiem żadnych nieprawidłowości. Co prawda zwierzę zostało wyjęte z komory tlenowej jednak było do niej przywrócone, a jego proces oddychania ustabilizował się i co najważniejsze nie był bezpośrednią przyczyną jego zgonu. Sąd ten wskazał, że powódka w sytuacji stwierdzenia po pierwszej wizycie nieprawidłowości w stosowanym leczeniu mogła udać się do innej kliniki. Z pewnością wizyta w godzinach nocnych wynikała z faktu, że była to jedyna placówka tego typu czynna w godzinach nocnych na terenie P. i okolic. Powódka mogła jednak już w godzinach porannych kontynuować leczenie psa w innym miejscu. Brak takiej decyzji dawał podstawy do stwierdzenia, że nie miała ona wyraźnych zastrzeżeń do stosowanego procesu leczenia przez pozwanych. Uwadze powódki umknęło również to, że jej pies był już zaawansowany wiekowo. Ponadto był już leczony z powodu poważnych dolegliwości m.in. nowotworu złośliwego. Błędem po stronie powódki było także, że nie wykonała ona ostatecznie sekcji zwłok swojego psa. Zabieg ten mógłby ustalić faktyczną przyczynę jego śmierci.

Postępowanie dyscyplinarne prowadzone z udziałem pozwanych nie dało ostatecznie podstaw do przypisania im odpowiedzialności za nieprawidłowe przeprowadzenie leczenia psa należącego do powódki. Powódka nie wykazała nie tylko chybionych decyzji lekarzy, ale także niewłaściwych warunków w Klinice. Pozwany G. W. opisał warunki leczenia w jego klinice i przyjęte w tym miejscu standardy leczenia. Podał, że całość personelu jest objęta procesem edukacji postępowania z pacjentami. Zaznaczył jednocześnie, że sam fakt powierzenia wykonania badania USG innemu lekarzowi mógł wynikać z lepszego wykształcenia, jednocześnie okoliczność ta nie miała bezpośredniego związku ze śmiercią psa powódki.

Uzupełnić należy, że największy udział w leczeniu psa powódki miała E. K., M. S. oraz M. P.. W swoich zeznaniach odniosły się one do zarzutów stawianych przez powódkę. Były pewne co do prawidłowości zastosowanej metody leczenia. Jednocześnie każda z nich podnosiła zarzuty dotyczące utrudnionej komunikacji z powódką. E. K. podała, że powódka chciała sama dokonać wyboru leków, które miały zostać podane psu. Utrudniała także dotykaniem psa w okolicach brzucha z bliznami, co podczas pierwszej wizyty mogło okazać się decydujące dla prawidłowego ukierunkowania leczenia. To ona zaznaczyła, że stan psa uległ pogorszeniu już przed podaniem kroplówek. Natomiast jej decyzja odnośnie wykonania USG mogła ostatecznie przynieść pozytywne skutki, gdyby badanie to wykazało jakiegokolwiek nieprawidłowości. Jednocześnie wobec postawy powódki czuła ona presję podczas leczenia, a całą sytuację oceniła jako trudną. M. S. przyznała, że jako pierwsza przyjęła psa powódki, jednak miało to miejsce na zakończenie jej dyżuru. Z jej informacji wynikało, że powódka przed pojawieniem się na leczeniu w Klinice zgłaszała telefonicznie jego problemy ze zdrowiem. Okoliczność ta w toku postępowania dowodowego nie została w ogóle poruszona, a nie można przy tym wykluczyć, że sama powódka zwlekała zbyt długo z pojawieniem się w Klinice pozwanych. Przyznała, że to ona zleciła płynoterapię, gdyż pies nie jadł i nie pił (był odwodniony) o czym powódka zaniechała wspomnieć. Także ona miała problemy w porozumieniu się z powódką co bez wątpienia jest istotne w kontekście swobody lekarzy przy wykonywaniu przez nich obowiązków. Oceniała, że powódka była roszczeniowa i nie okazywała zaufania do lekarzy. Pozwana czuła, że zmuszona jest do działania pod presją.

M. P. potwierdziła, że powódka w pewnym momencie sama zdecydowała się na wyjście do domu z psem, lecz po godzinie wróciła i wówczas znajdował się on w gorszym stanie. Opisała, że wykryła u psa dolegliwości brzuszne, w tym pojawienie się ciała obcego. Wyjaśniła, że pełna diagnostyka przewodu pokarmowego trwa 24 h. Również M. P. nie była w stanie współpracować z powódką podczas leczenia jej psa, a ustępstwa z jej strony pojawiały się wówczas, gdy jego stan pogarszał się.

Udział pozwanej J. K. (1) (poprzednio K.) w procesie leczenia był marginalny. Odbierała ona jedynie telefony od powódki, która zarzucała jej udzielanie wadliwych porad. Należy jednak mieć na uwadze, że nawet w sytuacji pogarszania się zdrowia psa powódki powinna ona niezwłocznie skierować się do Kliniki, a nie oczekiwać na takie

zalecenia. Niemniej jednak, w ocenie Sądu, powódka nie zdołała wykazać, aby zalecenia J. K. (1) (poprzednio K.) były wadliwe, tym bardziej wobec wcześniejszej postawy powódki w czasie pobytu w Klinice.

Ostatecznie powódka nie zdołała podważyć wniosków biegłego w sporządzonych przez niego opiniach, które okazały się decydujące dla przypisania ewentualnej odpowiedzialności pozwanych za śmierć psa powódki. Przyjmując zatem przebieg leczenia, a w tym prawidłowość jego procesu potwierdzoną przez biegłego, powództwo należało uznać za niezasadne. Nie zaistniały więc przesłanki określone w art. 23 i 24 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy uznać należy, iż nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki.

W oparciu o powyższe Sąd I instancji oddalił powództwo w całości. Kosztami procesu została obciążona powódka w całości, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła wyrok w całości.

Apelująca zarzuciła :

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie dowodów z opinii biegłego sądowego W. G. (1) za fachowe, pełne i kompletne oraz nie zawierające luk i błędów logicznych, i w konsekwencji oparcie przez Sąd I instancji ustalenia w przedmiocie braku błędu pozwanych lekarzy w procesie leczenia psa powódki o imieniu M., a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na ich opracowania — w sytuacji, gdy nadmienione powyżej opinie nie posiadają przymiotu fachowości; są niejasne i niepełne; ich wnioski niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego; a sposób motywowania wyrażonego przez biegłego stanowiska oraz stopień zaufania do jego wiedzy (w fundamentalnych aspektach) budzą wątpliwości, o czym przesądzają poniższe, dyskwalifikujące okoliczności: brak analizy dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej w kontekście zmiany stanu zdrowia psa powódki w dn. 27-30.07.2018 r. (brak poddania analizie prawidłowości i zgodności ze sztuką wdrożenia leków wskazanych w kartach informacyjnych wizyt — ich zasadności, celowości, dawkowania oraz interakcji) — mimo jednoczesnego stwierdzenia, że sprawa jest wysoce złożona; zakwestionowanie przez biegłego sądowego występowania w medycynie weterynaryjnej - w ogóle - zjawiska błędu w sztuce i argumentowanie powyższego swobodą wyboru przez lekarzy weterynarii metod rozpoznawczych, leczenia i profilaktyki — co zaprzecza istocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii uregulowanej w przepisach ustaw i rozporządzeń korporacyjnych oraz podważa tak sens, jak i istotę zasięgania opinii w sprawach błędów w sztuce weterynaryjnej; przekonanie biegłego sądowego, że historia choroby zwierzęcia, uregulowana przepisami Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 29.09.2011 r. w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej i ewidencji leczenia zwierząt oraz wzorów tej dokumentacji i ewidencji jest subiektywnym zapisem procesu leczenia zwierzęcia; twierdzenie biegłego sądowego o nieprzydatności dla oceny prawidłowości procesu leczenia psa, tak diagnostycznego, jak i terapeutycznego, dodatkowych badań i diagnostyki weterynaryjnej RTG. USG. EKG etc. — min. powoływaniem się na tzw. praktykę terenową, która dotyczy wyłącznie leczenia dużych zwierząt hodowlanych, nie psów i kotów; powoływanie się przez biegłego sądowego na dokumentację lek.-wet., której brak w materiale dowodowym — bilans płynów prowadzonej płynoterapii; twierdzenie biegłego, jakoby podstawą postawienia diagnozy powiększenia sylwetki serca było osłuchiwanie i badanie dostępnych błon śluzowych; jak również, że RTG klatki piersiowej zwierzęcia nie może stanowić podstawy do rozpoznania zmian w jej obrębie; brak doświadczenia zawodowego biegłego sądowego w praktyce weterynaryjnej chorób psów i kotów versus specjalizacja biegłego w zakresie chowu i chorób drobiu, trzody chlewnej i zwierząt futerkowych — brak narzędzi do wszechstronnego i rzetelnego opiniowania w niniejszej sprawie, istotne w kontekście przyznania przez biegłego sądowego, tak jej wysokiej złożoności, jak i faktu, że w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy przed sądem lekarsko-weterynaryjnym opiniował instytut naukowy, tj. Katedra Medycyny Weterynaryjnej (...) (...) - (...) w O., pod kier. prof dr hab. J. S., a wnioski jego ekspertyzy, poparte szczegółową analizą procesu leczenia psa powódki, są całkowicie odmienne; twierdzenie biegłego sądowego, zgodnie z którym lekarze weterynarii mają całkowitą swobodę stosowania preparatów leczniczych, tak co do wyboru, dawkowania, jak i częstotliwości ich podawania; zarzut nierozpoznania przez pozwanych lekarzy weterynarii istniejącej choroby serca u sukki powódki, stosowanie niewłaściwych leków i niepostawienie prawidłowej diagnozy jest — zdaniem biegłego — bezzasadny, z uwagi na brak

podstawy prawnej zjawiska błędu w sztuce lekarsko-weterynaryjnej; absolutne zbagatelizowanie przez biegłego braku przeprowadzenia diagnostyki kardiologicznej przez pozwanych lekarzy, mimo wyników badań dodatkowych (min. RTG klatki piersiowej), wskazujących na zmiany w płucach i powiększenie sylwetki serca psa, przyznane przez samego biegłego; podwyższoną częstotliwość serca 120-170/min. i objawy ze strony układu oddechowego (charczenie; duszności); brak wyjaśnienia przez biegłego celowości wdrożenia, na osłabiony układ krążeniowo-oddechowy psa, płynoterapii w ilości właściwej dla stanu odwodnienia; brak stwierdzenia przez biegłego błędu diagnostycznego w procesie leczenia psa powódki przez pozwanych lekarzy weterynarii — przy jednoczesnym postawieniu przez biegłego innej diagnozy, aniżeli diagnoza pozwanych lekarzy, tj. wrzodziejącego zapalenia jelit, które wymaga wdrożenia innego leczenia;

— a w konsekwencji uznania opinii biegłego sądowego W. G. za przydatne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zarzucam nadto naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 235(2) § 1 pkt 5) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku pełnomocnika powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego, uzasadnionego brakiem przymiotu fachowości, rzetelności, logiki i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego opinii biegłego sądowego, jak również wysokim stopniem złożoności niniejszej sprawy;

II. naruszenie art. 235(2) § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278(1) k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z opinii lekarsko-weterynaryjnej z dnia 12 listopada 2013 r. sporządzonej przez prof. dr hab. J. S. z (...) w O., w sytuacji, gdy opinia ta została sporządzona na zlecenie Sądu Lekarsko ~ Weterynaryjnego w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej pozwanych lekarzy weterynarii, które miało przymiot postępowania karnego, co powoduje, że mogła stanowić dowód z opinii biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., a nadto przeprowadzenie tego dowodu zmierzało do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy;

III. naruszenie art. 235(2) § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania prof. dr hab. J. S., w sytuacji, gdy dowód ten zmierzał do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, w szczególności umożliwienia uargumentowania wniosków zawartych w opinii lekarsko-weterynaryjnej z dnia 12 listopada 2013 r., sporządzonej (...) w O., pod kierownictwem prof. Dr hab. J. S. na potrzeby postępowania dyscyplinarnego przez Sądem Lekarsko - Weterynaryjnym — dowodzącej popełnienia błędu w sztuce przez pozwanych lekarzy;

IV. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie oceny dowodów w postaci wydruku ze strony internetowej Gabinetu Weterynarii (...) biegłego sądowego W. G. (1), tj. (...) oraz wydruku listy lekarzy weterynarii specjalistów chorób drobiu i ptaków ze strony internetowej Krajowej Izby Lekarsko - Weterynaryjnej, tj. (...) załączonego do pisma powódki z dnia 24 kwietnia 2019 roku, co skutkowało błędną oceną opinii z dnia 31 marca 2019 roku, sporządzonej przez biegłego W. G. (1), tj. uznaniem jej za przydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w tym w szczególności oceny dowodu z opinii złożonych przez biegłego sądowego, w sytuacji gdy z powołanych dowodów wynika, iż biegły sądowy jest specjalistą z zakresu leczenia drobiu, trzody chlewnej i zwierząt futerkowych; publikuje w tej wąskiej tematyce; nie prowadzi praktyki weterynaryjnej leczenia małych zwierząt, a tym samym nie ma narzędzi niezbędnych do opiniowania w niniejszej sprawie;

V. naruszenie art. 235(2) § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. D., P. N., K. R. (2), J. M. oraz K. S. wskutek przyjęcia, że wskazani świadkowie nie posiadali wartościowych informacji, bowiem informacje na okoliczność których mieliby zostać przesłuchani wynikały z dokumentacji medycznej i opinii biegłego W. G. (1) w sytuacji, gdy biegły W. G. (1) nie był uprawniony do dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wizyt, w szczególności zachowania powódki, a dokumentacja lekarsko-weterynaryjna, tak z założenia, jak i zgodnie z przepisami Rozporządzenia — winna stanowić obiektywny zapis procesu leczenia zwierzęcia i być wolna od prywatnych komentarzy pod adresem jego właścicielki;

VI. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 2 k.p.c., poprzez błędną ocenę dowodu w postaci kart informacyjnych leczenia psa o imieniu M. w Klinice (...) dr W. i przyznanie im waloru wiarygodności, w sytuacji, gdy z orzeczenia Sądu (...) I. Lekarsko - Weterynaryjnej w Z. z dnia 24 lipca 2017 r., wydanego w sprawie o sygn. akt LILWet/026/1/2017

jednoznacznie wynika, że ww. dokumentacja była prowadzona nieprawidłowo, tj. chaotycznie, niekonsekwentnie, w sposób odbiegający od wymagań określonych we właściwych przepisach prawa;

VII. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że powódka uniemożliwiła wykonanie niektórych czynności lekarzom weterynarii; powódka zbyt długo zwlekała z pojawieniem się w Klinice pozwanych, leczenie farmakologiczne psa o imieniu M., po pierwszej wizycie w Klinice, nie zostało wdrożone ze względu na postawę powódki; błędem po stronie powódki było niewykonanie przez nią sekcji zwłok psa, będące skutkiem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającego na dowolnej ocenie kart informacyjnych z leczenia psa o imieniu M. w Klinice (...) dr W., które winny wyłącznie odzwierciedlać proces leczenia psa i być wolne od prywatnych komentarzy pod adresem właścicielki zwierzęcia; uwzględniając jednocześnie możliwość, jaką mieli pozwani lekarze, tj. prawo odmówienia kontynuowania leczenia zwierzęcia wobec rzekomo utrudniającej postawy powódki; zeznań powódki M. M. (1) oraz opinii biegłego W. G. (1), który twierdzenie o utrudniającej postawie powódki oparł o prywatne komentarze lekarzy w historii choroby psa;

VIII. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na dowolnym przyjęciu, że postępowanie dyscyplinarne prowadzone z udziałem pozwanych nie dało ostatecznych podstaw do przypisania im odpowiedzialności za nieprawidłowe leczenie psa należące do powódki, będący następstwem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na dowolnej ocenie dowodu w postaci orzeczenia Sądu (...) I. Lekarsko - Weterynaryjnej w Z. z dnia 24 lipca 2017 r., wydanego w sprawie o sygn. akt (...), w sytuacji, gdy Sąd ten orzekł o winie pozwanych weterynarzy w zakresie błędu diagnostycznego, prowadzenia dokumentacji lekarsko - weterynaryjnej w sposób bardzo niedokładny, odbiegający od wymagań określonych w przepisach, błędu terapeutycznego.

W konkluzji apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, bowiem zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Wszyscy pozwani w złożonych odpowiedziach na apelację domagali się oddalenia apelacji i zasądzenia od powódki na rzecz każdego z pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Nie zostały one wzruszone w apelacji, w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym.

Na wstępie rozważań należy podnieść, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, iż więź emocjonalna człowieka z psem domowym stanowi dobro osobiste. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że powódkę łączyła z psem o imieniu M. szczególna więź emocjonalna i zgon psa właśnie z uwagi na tę więź, wywołał u powódki silne przeżycia psychiczne. Powyższe nie jest jednak wystarczające, w świetle przesłanek z art. 24§1k.c. do uwzględnienia roszczenia powódki, jako że postępowaniu pozwanych w trakcie leczenia psa powódki nie można przypisać działania bezprawnego, które doprowadziło do zgonu zwierzęcia. Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy z dnia 21.12.1990r o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych ( Dz.U. 2019.1140 t.j.) lekarz weterynarii obowiązany jest wykonywać zawód ze szczególną starannością w oparciu o zasady etyki i deontologii weterynaryjnej. W świetle powyższego bezprawne postępowanie lekarza weterynarii, to postępowanie wykraczające przeciwko zasadom wiedzy i etyki lekarza weterynarii, niewłaściwe leczenie zwierzęcia, będące skutkiem naruszenia wymaganego przez ustawę o zawodzie lekarza weterynarii wymogu szczególnej staranności.

Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie miała miejsca. Z opinii pisemnych biegłego sądowego W. G. (1) oraz jego obszernych ustnych wyjaśnień wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że postępowanie pozwanych w

trakcie leczenia psa powódki mieściło się w zasadach kodeksu etyki lekarza weterynarii i ustawy o zawodzie lekarza weterynarii.

Sąd Apelacyjny podziela w całości dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodu z opinii pisemnych biegłego sądowego W. G. (1) oraz ustnych wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawach w dniach 31.01.2019r i 31.10.2019r., które Sąd ten uznał za fachowe, pełne i kompletne, a zatem pozwalające na dokonanie ustaleń, iż postępowanie pozwanych w trakcie leczenia psa powódki było zgodne z zasadami wiedzy i etyki lekarza weterynarii, uznając zarzuty naruszenia art. 233§1k.p.c. w zw. z art.278§1k.p.c. zawarte w pkt. I 1).-11) apelacji za pozbawione uzasadnionych racji.

I tak, wbrew twierdzeniom apelacji, biegły sądowy nie zakwestionował występowania w medycynie weterynaryjnej w ogóle zjawiska błędu w sztuce lekarsko – weterynaryjnej, lecz wskazał zarówno w pisemnej opinii, jak również w obszernych wyjaśnieniach na rozprawie w dniu 31.01.2019r, że nie ma ścisłej definicji błędu w sztuce weterynaryjnej w przepisach dotyczących lekarzy weterynarii. Powyższe twierdzenie pozostaje w zgodzie z przepisem art. 4 ustawy z dnia 21.12.1990r o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych ( Dz.U. 2019.1140 t.j.), zatem wnioski biegłego, co do oceny postępowania pozwanych w kontekście przesłanek wynikających z powołanego przepisu oraz Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii, wbrew twierdzeniom apelującej, nie budzą wątpliwości co do profesjonalizmu i rzetelności biegłego.

W świetle obszernych ustnych zeznań biegłego złożonych na rozprawach w dniu 31.01.2019r i 31.10.2019r nie można podzielić zarzutów apelującej zawartych w pkt. I 2. – I .11 apelacji, jako że zarzuty te stanowią powielenie zarzutów zgłoszonych w toku postępowania przed Sądem I instancji, co do których biegły w sposób przekonujący i szczegółowy ustosunkował się w toku dwukrotnego przesłuchania. Podkreślić także należy, że apelująca w sposób wybiórczy w zarzutach odnosi się do wypowiedzi biegłego, co wypacza sens wypowiedzi. I tak dla przykładu wskazać należy, że wbrew twierdzeniom apelującej, biegły nie zanegował przydatności dla procesu leczenia psa badań dodatkowych ( RTG, USG, EKG), ale wskazał, że podstawą diagnozy jest badanie kliniczne i ocena stanu klinicznego, zaś badania dodatkowe są badaniami posiłkowymi mogącymi dać jedynie podejrzenie diagnozy. Biegły wskazał także jednoznacznie, że postawiona przez niego diagnoza szczegółowa( wrzodziejące zapalenie jelit na tle beztlenowców) była możliwa jako dokonana na etapie po zakończeniu całego procesu leczenia psa powódki, natomiast diagnoza postawiona przez pozwanych w toku procesu leczenia była bardziej ogólna( zapalenie żołądka i jelit) i prawidłowa na danym etapie diagnostycznym, jako że stan zdrowia psa nie dawał jasnych dolegliwości co do wrzodziejącego zapalenia jelit z uwagi na krótką obserwację psa oraz wywiad przeprowadzony z powódką, niemniej w diagnozie ogólnej postawionej przez pozwanych mieści się diagnoza szczegółowa biegłego. Trafne było przy tym ustalenie Sądu I instancji oparte na zeznaniach pozwanych i zapisach w kartach informacyjnych leczenia psa, że powódka swoim zachowaniem uniemożliwiła wykonanie niektórych czynności lekarzom i stała na przeszkodzie do wdrożenia innego leczenia, opierając się na swojej wiedzy i doświadczeniu sama chciała dokonać wyboru leków, które miały zostać podane psu, zaś komunikacja z powódką była utrudniona. Sąd Apelacyjny po zapoznaniu się z zeznaniami powódki złożonymi na rozprawie w dniu 17.09.2020r i zarejestrowanymi w formie dźwiękowej na płycie stwierdził, że wypowiedzi powódki stanowiące odpowiedzi na zadawane pytania są chaotyczne, powódka nie odpowiada na problem przedstawiony w pytaniach, lecz przedstawia własne poglądy w oderwaniu od zadanych pytań, co powoduje, że kontakt z powódką jest rzeczywiście utrudniony. Powyższe wzmacnia dodatkowo ustalenia sądu w omawianym wyżej przedmiocie (art.231k.p.c) i czyni zarzuty zawarte w pkt. VII apelacji bezzasadnymi.

Podkreślić także należy, że o ile rację ma apelująca wskazując, że karta leczenia psa winna odzwierciedlać proces leczenia, o którym decyduje lekarz, to z uwagi na fakt, że decyzja aprobująca bądź odmowna wdrożenia leczenia leży po stronie właściciela zwierzęcia, karta leczenia powinna zawierać informacje także odnośnie do wszystkich zdarzeń, które przeszkodziły lekarzowi w wykonaniu czynności. W tych warunkach wpisy odnośnie do zachowania powódki w trakcie wizyt zawarte w kartach informacyjnych były uprawnione i pozwalały na czynienie ustaleń co do przebiegu wizyt powódki w klinice. Nie zachodziła zatem potrzeba przesłuchania świadków, skoro przebieg wizyt wynikał z dokumentacji, zaś ocena prawidłowości zastosowanego leczenia wymagała wiadomości specjalnych. Z tych względów zarzut zawarty w pkt. V apelacji okazał się bezzasadny. Z kolei podniesiona w pkt. VI apelacji okoliczność, iż

dokumentacja lekarsko-weterynaryjna była prowadzona w sposób niedokładny ,odbiegający od wymagań określonych we właściwych przepisach, nie dowodzi bezprawności postępowania pozwanych .

Nieuzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 233§1k.p.c zawarty w pkt.IV apelacji. Biegły sądowy W. G. (1) jest lekarzem weterynarii, zootechnikiem , biegłym sądowym przy kilku sądach okręgowych , zatem posiadał wystarczającą wiedzę i kwalifikacje do sporządzenia opinii w przedmiotowej sprawie . Sam fakt, że biegły jest specjalistą z zakresu leczenia drobiu, trzody chlewnej i zwierząt futerkowych nie świadczy o braku kompetencji biegłego w zakresie rozpoznawania chorób i leczenia małych zwierząt , w tym psów.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut naruszenia art. 235 <sup>2</sup> §1k.p.c w zw. z art. 227k.p.c. i art. 278 <sup>1</sup> k.p.c. ( pkt.II apelacji). Zgodnie z art. 278 <sup>1</sup> k.p.c. sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Niewątpliwie takim innym postępowaniem określonym powołanym przepisem jest postępowanie przed sądami powszechnymi i administracyjnymi. Opinia prof. J. S. została sporządzona na zlecenie Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego tj. sądu korporacyjnego pozostającego poza strukturą sądów powszechnych i administracyjnych, a zatem nie mogła zostać dopuszczona jako opinia biegłego w rozpoznawanej sprawie. Bezzasadny okazały się także zarzut zawarty w pkt.III apelacji. Teza dowodowa, na którą miał zeznawać w charakterze świadka Prof. S. nie dotyczyła bowiem faktów, które mógł zaobserwować podczas leczenia psa powódki, ale wiadomości specjalnych, co do których uprawniony jest wyłącznie biegły sądowy( k 451).

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzić należy, że skoro pisemne opinie sporządzone przez biegłego sądowego W. G. (1) ,uzupełnione szczegółowymi wyjaśnieniami złożonymi przez biegłego na rozprawach, zawierały stanowcze, przekonujące wnioski i pozostawały w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego w kontekście całego zgromadzonego materiału dowodowego ( w tym zaawansowanego wieku psa i jego leczenia z powodu nowotworu złośliwego) , to brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu naukowego, co czyni zarzut naruszenia art. 235 <sup>2</sup> §1 pkt.5 k.p.c. w zw. z art. 227k.p.c. bezzasadnym .Samo niezadowolenie strony procesu z dotychczas złożonej opinii biegłego nie może stanowić podstawy do przeprowadzania dowodu z opinii kolejnych biegłych.

Bezzasadny w okolicznościach sprawy okazał się zarzut zawarty w pkt.VIII apelacji, skoro postępowanie dyscyplinarne z udziałem pozwanych zostało ostatecznie umorzona , a orzeczenie Sądu (...) I. Lekarsko-Weterynaryjnej z 24.07.2017r uchylone , zatem odpowiedzialność pozwanych za nieprawidłowe leczenie psa powódki nie została w tamtym postępowaniu przesądzona.

Z przedstawionych względów apelacja powódki jako bezzasadna podlegała z mocy art. 385k.p.c. oddaleniu.

Konsekwencją oddalenia apelacji było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, którymi obciążono powódkę jako stronę przerywającą sprawę. ( art. 98§1i3 k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c). Zasądzone koszty obejmowały wynagrodzenia pełnomocników pozwanych obliczone stosownie do §10ust.1 pkt.2 w zw. z §2pkt.5 i §8 ust.1pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 10 2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. 2018.265j.t.) i § 10ust.1 pkt.2 w zw. z §2pkt.5 i §8 ust.1pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 10 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie ( Dz.U. 2015.1800) . Sąd nie znalazł przesłanek określonych art. 109§2k.p.c do zasądzenia wynagrodzenia w wysokości przekraczającej stawkę minimalną , jako, że nakład pracy pełnomocników w postępowaniu apelacyjnym sprowadził się do sformułowania odpowiedzi na apelację i uczestnictwa w jednej rozprawie.

Małgorzata Kaźmierczak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

W Portalu Informacyjnym umieściła:

sekr. sąd. Patrycja Amiławska